

# Jan Grosfeld

---

## Od Redakcji

---

Chrześcijaństwo-Świat-Polityka nr 1 (8), 3

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Od redakcji

Oddajemy w ręce czytelników kolejny, ósmy już numer zeszytów *Chrześcijaństwo-świat-polityka*. Tym razem poświęcamy go kwestii zapłodnienia *in vitro*. Nie jest naszym zamiarem wikłanie się w bieżącą politykę, w ramach której próbuje się uciarać taką czy inną wersję ustawy regulującej ów sposób przywoływania życia na świat. Chcieliśmy zaprezentować ten problem szerzej i głębiej niż to się zazwyczaj czyni, zwracając uwagę na niektóre rzadko poruszane aspekty sprawy. Nie kryjemy, rzecz jasna, iż zasadnicze światło jakie pragniemy rzucić na zagadnienie *in vitro* płynie z istoty orędzia chrześcijańskiego, mocno zakorzonego w tradycji żydowskiej.

Tekst ks. prof. Andrzeja Szostka prezentuje kwestie sztucznego zapłodnienia z punktu widzenia nauczania Kościoła katolickiego. Istotne jest, że Autor nie ogranicza się do często powtarzanego argumentu o zabijaniu zarodków, lecz sięga do samej istoty relacji mężczyzna-kobieta odzwierciedlającej miłość Boga do człowieka. Prof. Tadeusz Mazurczak przenosi nas w sferę wydawałoby się czysto medyczną i genetyczną, lecz faktycznie dotyczy problemów nie tylko technicznych, lecz również społecznych i moralnych. Ks. dr Artur Filipowicz z kolei skupia się na psychicznym aspekcie całego procesu zapłodnienia *in vitro*. Wymiar psychiczny jest bowiem często zapoznawany, bądź przywoływany jedynie jako uzasadnienie zapłodnienia *in vitro* w aspekcie potrzeb bezdzietnych rodziców.

Widać wyraźnie, że w kwestii *in vitro* dialog między Kościołem a „światem” jest bardzo trudny, a porozumienie raczej niemożliwe. Zderzają się tu bowiem dwie odmienne wizje człowieka, które, choć w wielu sprawach mogą mieć wspólne przekonania, to jednak w kwestiach takich jak małżeństwo czy relacje płciowe zdecydowanie się rozchodzą. Decydujący jest tu pogląd na źródło pochodzenia człowieka (nie chodzi o zagadnienie ewolucji) i, co więcej, wśród ludzi religijnych, na więź między człowiekiem a Bogiem oraz na sposób, w jaki więź owa realizuje się w życiu ziemskim. Skądinąd, nigdy dość coraz głębszego i bardziej precyzyjnego wyjaśniania stanowiska Kościoła. Ta właśnie myśl przyświecała redakcji w wyborze tematu diskutowanego w niniejszym numerze.

Jan Grosfeld